Rok II. Czerwiec 1923 r. Zeszyt 8.

Przegląd Ubezpieczeniowy

Miesięcznik

Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym

Ubezpieczenia szkolne w Polsce.

Ubezpieczenia od wypadków uczniów szkolnych wprowadzone są w krajach zachodnich, lecz głównie rozpowszechnione są w Niemczech. Zainteresowanie tem ubezpieczeniem w Niemczech datuje się mniejwięcej od r. 1911, kiedy to niemiecki Urząd Nadzoru uregulował sprawę tych ubezpieczeń, nadając im szczególną i odrębną formę.

W Polsce ubezpieczenia te są jeszcze bardzo mało rozwinięte i szersze zastosowanie mają jedynie na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej — dzięki temu, że wprowadziła je tam „Vesta“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. (Przyp. Redakcji: dział ten prowadzą również i inne T-wa).

Celem zainteresowania sprawą tą kompetentnych kół, będzie nie od rzeczy na tem miejscu parę słów o tem powiedzieć.

Ubezpieczenie od wypadków uczniów szkolnych zawiera się jako ubezpieczenie zbiorowe, fakultatywne, gdzie szkoła występuje jako ubezpieczający a składkę uiszczają rodzice, którzy wyrażają swoją zgodę na zawarcie ubezpieczenia.

Ubezpieczenia te ujęte są w tej formie, że zabezpiecza się inwalidztwo, koszty leczenia za każdy wypadek oraz koszty pogrzebu, przyczem, wobec dzisiejszych warunków gospodarczych, ostatnie dwa świadczenia ograniczone są do pewnych maksymalnych kwot.

Przedmiot ubezpieczenia stanowią wypadki, które się wydarzą:

1) na terenie szkolnym, t. j. w budynku i dziedzińcu szkolnym w czasie lekcji, gimnastyki i zabaw;
2) poza szkołą podczas wypraw szkolnych, na wspólnych wycieczkach w celach nauki geografji, przyrody i rysunków; na wspólnych przechadzkach i przejażdżkach, na wycieczkach kołowcami, łodziami, saneczkami i łyżwami, podczas zwiedzania wystaw, muzeów, fabryk i t. d.;
3) w drodze do szkoły i w drodze powrotnej bez względu na to, czy i jakich używa się środków przewozowych.

Wyniki pracy „Vesty“ potwierdzają istotną potrzebę tego rodzaju ubezpieczeń.

Statystyka wykazuje wypadki śmierci, utratę członków, potrzebę protez, szczególnie często w uzębieniu i rozmaite inne wypadki, które przy braku ubezpieczeń powodowałyby dla ubezpieczających poważne wydatki. Ogół społeczeństwa naszego nie docenia jednakże doniosłości ubezpieczeń szkolnych. Niestety, nie doceniają jej również władze szkolne, które krępując się zbyt niewolniczo względami formalnymi, nie użyczają staraniom Towarzystwa należytego poparcia—i to tak kierownicy szkół, jak Kuratorja, a nawet Min. Oświaty.

O ile się jednak zwróci uwagę na fakt, że obecne wychowanie szkolne uwzględnia jaknajszerzej także rozwój fizyczny młodzieży, z czem w parze idzie wzrastające u niej zainteresowanie sportem, wycieczkami, ćwiczeniami gimnast. i wojskowemi, wprowadzonemi we wszystkich szkołach Rzeczypospolitej, to z łatwością spostrzeżemy, że możliwość wypadków istotnie się powiększyła i że ubezpieczenia szkolne odgrywają wielką rolę społeczną, zwłaszcza w stosunku do sfer uboższych. Te bowiem w razie wypadków ograniczają się do pomocy Kas Chorych— o ile z nich korzystają, pozostawiając resztą młodych nieszczęśliwców w razie kalectwa ich własnemu losowi. Tymczasem świadczenia z tytułu ubezpieczeń szkolnych, jako niezależne od Kas Chorych, przedstawiałyby tam, gdzie rodzice korzystają ze świadczeń tejże ustawy — bardzo

korzystne częściowe ubezpieczenie dodatkowe, a w razie braku pomocy Kas Chorych — jedyne źródło pozwalające uczynić dzieciom ewentualne kalectwo znośniejszem i postarać się dla nich o odpowiedni zawód, względnie zaopatrzenie na przyszłość. Niestety w naszych stosunkach, istotne zrozumienie potrzeby ubezpieczeń szkolnych jak też ubezpieczeń w ogólności, okazują otwarcie i z przekonania najczęściej tylko ci, których dzieci uległy już nieszczęśliwym wypadkom.

O ile jednak istotnie upodobniamy się do społeczeństw zachodnich, o ile szkoły nasze rzeczywiście są prowadzone na modłę zachodnio-europejską, to najwyższy czas, ażeby społeczeństwo nasze zrozumiało także ideę ubezpieczeń szkolnych — to, co narody zachodnie już dawno zrozumiały i u siebie wprowadziły.

Zastosowanie tych ubezpieczeń ma także doniosłe znaczenie wychowawcze; uprzytamnia bowiem uczniom potrzebę ubezpieczeń w życiu codziennem, co niewątpliwie w późniejszem życiu obywatelskiem będzie stanowiło poważny podkład do ocenienia przez nich idei ubezpieczeniowej we wszystkich gałęziach życia i gospodarstwa ludzkiego.

Wobec bierności wszakże szerszego ogółu społeczeństwa muszą wziąć odnośną inicjatywę w swe ręce sfery myślące.

Żadna myśl chociażby najidealniejsza sama sobą się nie rozkrzewi. Potrzebna jest intensywna praca i do tej powołane są prywatne Towarzystwa Ubezpieczeniowe. Kraj nasz leży jeszcze pod tym względem odłogiem — obowiązek ten więc łatwo spełnić, a przy zastosowaniu odpowiednich składek wcale nie przedstawia takiego ryzyka, któremuby nie można podołać.

Nadarza się tu nie mniej wdzięczne pole do działania dla Związku Polskich Towarzystw Ubezpieczeniowych, który popierając dążenia Towarzystw u władz szkolnych, przyczyni się bardzo do rozwoju tej gałęzi ubezpieczeń w Polsce a równocześnie i do pogłębienia idei ubezpieczeniowej wśród młodzieży — młodej awangardy przyszłego społeczeństwa.

Arpad Czerwiński.

W sprawie Krajowej Reasekuracji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Umieszczając swój artykuł pod tytułem: „Państwowy Urząd Kontroli a Krajowa Reasekuracja“ w Przeglądzie Ubezpieczeniowym z dnia 1 kwietnia r. b., artykuł traktujący sprawę objektywnie i ściśle fachowo nie spodziewałem się w tymże piśmie spotkać krytykę, która zamiast naukowo-fachowego zwalczania postawionych przezemnie postulatów, prawie całkowicie skierowana jest na drogę osobistą *).

Sądzę, iż na przyszłość przenoszenie poruszonych w redagowanym przez WPana piśmie spraw fachowych na drogę osobistą może jedynie zniechęcić do współpracy w tem piśmie. Do liczby tych niechętnych i ja, niestety będę się musiał zaliczyć. Poczuwam się jednakże do obowiązku, odpowiedzieć Panu Dyrektorowi Jeziorańskiemu na kilka najbardziej jaskrawych punktów jego artykułu umieszczonego w majowym numerze „Przeglądu Ubezpieczeniowego“, a mianowicie:

Co do tajemnicy zawodowej, przy omawianiu której Pan Dyrektor Jeziorański kategorycznie stawia alternatywę fachowego lub niefachowego Zarządu, muszę mu przyznać rację jeżeli, przy angażowaniu sił fachowych do Zarządu, można jednocześnie uzyskać udziały w interesie kierowanych przez nich Instytucji, lecz nie mogę powiedzieć, że reasekuracja jest taką skomplikowaną wiedzą, jak ją Szanowny autor w swoim artykule pragnie przedstawić, gdyż trochę teorji, trochę praktyki w zawieraniu umów reasekuracyjnych oraz odrobina zmysłu kupieckiego, to jest wszystko, co winien posiadać kandydat na dobrego i pożytecznego członka Zarządu Towarzystwa Reasekuracyjnego.

Przy solidności i inteligencji tych członków Zarządu, którzy obecnie, o ile mi wiadomo, wchodzą w skład Zarządu Krajowych Towarzystw Reasekuracyjnych nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już po kilku posiedzeniach cały mechanizm reasekuracyjny stanie się dla nich zupełnie jasnym i zrozumiałym.

Dla nas fachowców jest pewnikiem dobrze znanym, że reasekuracja nie jest najtrudniejszą częścią ogólnej wiedzy asekuracyjnej, lecz przeciwnie, jedną z najłatwiejszych, dowodem czego może służyć fakt, że Towarzystwa Reasekuracyjne zagraniczne dały udział w reasekuracji Towarzystwom krajowym, nie zważając na

*) Wobec ważności zagadnienia, poruszonego przez pp. F. Benesza i J. Jeziorańskiego w ich artykułach, Redakcja powróci do tej sprawy w jednym z najbliższych zeszytów „Przeglądu“.

to, pomimo zupełnej świadomości, że dla niektórych Dyrektorów tych Towarzystw, sprawy reasekuracyjne przedstawiają się jeszcze jako „terra incognita".

Ubezpieczenia elementarne niewątpliwie zawierają w sobie znacznie trudniejsze i bardziej skomplikowane czynności jak to: umiejętna organizacja, techniczna kwalifikacja poszczególnych ryzyk, likwidacja strat i t. p.

Dla technicznego przeprowadzenia interesu reasekuracyjnego i nawiązanie stosunków z zagranicą, Towarzystwo Reasekuracyjne angażuje dyrektora zarządzającego, który właściwie obejmuje całą fachową stronę interesu i o ile ten ostatni dobiera sobie przy założeniu Towarzystwa do współpracy dwóch lub więcej Dyrektorów poważnych Towarzystw krajowych z tym zamiarem, aby być od tych Towarzystw w odpowiedniej mierze alimentowanym, to oczywiście koncepcję tą musimy uważać za bardzo rozsądną, jednakże w tym wypadku i dyrektor zarządzający winien przewidzieć ewentualne konsekwencje, z któremi coute que coute, będzie się musiał liczyć, gdyż zawsze mogą się znaleźć młodsze Zakłady Ubezpieczeń, które stając w obronie własnych interesów, w bojaźni przed wielką konkurencją, chociażby lojalną, będą się musiały poważnie zastanowić, wpierw niż się zdecydują wyjawić swe tajemnice handlowe Dyrektorom tych Towarzystw.

Oto są pewniki teoretyczne, które w swym artykule starałem się wyłuszczyć, nie powodując się bynajmniej żadnemi animozjami i uprzedzeniami osobistemi insynuowanemi mi przez autora przeciwko czemu jak najkategoryczniej protestuję.

Co do twierdzenia autora, iż solidność Towarzystw Reasekuracyjnych może być mierzoną jedynie cyfrą kapitału zakładowego i solidnością samych akcjonarjuszów i że ten ostatni pogląd został jednomyślnie stwierdzony przez poważną fachową prasę zagraniczną, to rzeczywiście przyznać muszę, że podobne głosy prasy zagranicznej nie są mi wcale znane i bardzo byłbym wdzięczny autorowi za łaskawe wskazanie źródeł, skąd on te wiadomości zaczerpnął, jak również nazwisk autorów tych artykułów. Smutnym by to jednak było objawem, gdyby zagranica zmuszona była sądzić o powadze polskich Towarzystw Reasekuracyjnych nie na podstawie ich zamożności finansowej i umiejętnego kierownictwa fachowego, lecz jedynie na podstawie solidności poszczególnych akcjonarjuszów tych Towarzystw, którzy w samym prowadzeniu interesu właściwie żadnego udziału nie przyjmują.

Również byłbym bardzo wdzięczny autorowi, gdyby zechciał wskazać łaskawie, jakiego rodzaju Spółki miał na myśli, mówiąc o solidności akcjonarjuszów, gdyż o ile wiadomo w Spółkach Akcyjnych, poszczególni akcjonarjusze, chociażby najzamożniejsi, ponoszą odpowiedzialność jedynie do wysokości posiadanych akcji, solidność zaś udziałowców może być przyjmowana pod uwagę jedynie w Towarzystwach Wzajemnych.

Dalej, mówiąc o komulacjach, Szanowny autor twierdzi, iż zapobiec temu niebezpieczeństwu mogą tylko olbrzymie kapitały rezerwowe, a przyczynić się do zwiększenia tych kapitałów mogą tylko Towarzystwa krajowe alimentując odpowiednio swoje Towarzystwa Reasekuracyjne.

Podając to jako niezbity pewnik, i jako „conditio sine qua non" egzystencji rozwoju krajowych Towarzystw Reasekuracyjnych Szanowny autor niżej wygłasza zdanie, iż Panstwowy Urząd Kontroli niema najmniejszej potrzeby liczyć się z wewnętrzną ochroną interesów poszczególnych Towarzystw Reasekuracyjnych, a tem mniej z walką konkurencyjną, czyli odrazu skazuje na zagładę większą część krajowych Towarzystw Asekuracyjnych (Sapienti sat!).

Wreszcie przechodzę do ostatniego punktu, na który chciałbym odpowiedzieć, a mianowicie, Szanowny autor powiada: „Niepodobieństwem jednak jest wymagać by Towarzystwo Reasekuracyjne nie uprawiało saasekuracji z obawy przed kumulacją" i że musi się ono jednak pogodzić z niebezpieczeństwem kumulacji, ratując się odeń zwrotną retrocesją.

Jeżeli więc Towarzystwo Reasekuracyjne ma być oparte na takiej, niebezpiecznej moim zdaniem, zasadzie to, pomijając na chwilę moje osobiste poglądy na tą teorję, pozwolę sobie zapytać Sz. autora, jakie korzyści osiągnie Państwowy Urząd Kontroli, jeżeli składka asekuracyjna, chociażby w drodze retrocesji, za pośrednictwem krajowego Towarzystwa Reasekuracyjnego, musi się jednakże dostać zagranicę.

Co zaś się tyczy interesów Towarzystw Asekuracyjnych, to nie ulega wątpliwości, że każde z tych Towarzystw bezwzględnie obdarza większym zaufaniem własnych reasekuratorów, z któremi ma stały kontakt, niż retrocesjonarjuszów swego rease-

kuratora, którzy przeważnie nie są mu nawet znani.

Sądzę, że byłoby wskazanym, aby Towarzystwa Ubezpieczeń stosowały zdrowy system koasekuracji i nie obciążały się zbytnio olbrzymiemi sumami ubezpieczeniowemi, nie pozostającemi w żadnym stosunku do jego własnych zasobów, jedynie w celu zatrzymania pełnego dodatku administracyjnego.

Jako przykład tego, że poglądy Sz. autora nie tylko przez nas nie są podzielane, mogę przytoczyć między innemi fakt następujący: Gdy w chwili swego założenia Towarzystwo „Piast“ z pobudek obywatelskich (używam tu zwrotu autora) zwróciło się do Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń oraz do Towarzystwa Reasekuracyjnego „Patria“ z propozycją przyjęcia udziału w jego ekscedencie, Towarzystwa te kategorycznie odmówiły, motywując tą odmowę słuszną obawą kumulacji ryzyk; z tychże samych powodów Towarzystwo „Piast“ spotkało się z odmową ze strony kilku bardzo poważnych i nadzwyczajnie solidnych pod względem finansowym Towarzystw zagranicznych, które uważały, że w naszym kraju są już dostatecznie alimentowane.

F. Benesz.

Orzecznictwo sądów w dziedzinie ubezpieczeń.

III.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygał spór następujący:

Zakładając w roku 1891 w b. Kongresówce Towarzystwo ubezpieczeń na życie, przejęci uczuciami obywatelskimi inicjatorowie, postanowili przyoblec je w szaty instytucji wzajemnej.

Gdy jednak władze zaborcze, ze względów politycznych, na powstanie w naszym kraju Towarzystwa wzajemnego nie pozwoliły, założono Towarzystwo akcyjne, zobowiązane statutowo do przejścia w przyszłości na Towarzystwo wzajemne.

Statut mianowicie opiewał, że kapitał akcyjny ma być stopniowo amortyzowany, że w tym celu corocznie winien być pewien procent czystego zysku obracany na fundusz amortyzacyjny, że amortyzacja rozpocząć się ma z chwilą zebrania na ten fundusz rb. 50.000 (czyli $^1/_6$ części kapitału zakładowego, i że, po zamortyzowaniu wszystkich akcyj, majątek Towarzystwa staje się własnością ubezpieczonych.

Oczywiście, w logicznej konsekwencji tych postanowień, statut powiększenia kapitału zakładowego nie przewidywał.

W celu zaś częściowego chociażby spełnienia zasadniczych swych zamierzeń, założyciele postanowili w statucie, że po normalnych odliczeniach na kapitał zapasowy, na fundusz amortyzacyjny, na oprocentowanie zapożyczonego kapitału zakładowego, na wynagrodzenie członków zarządu i pracowników Towarzystwa, pozostała część czystego zysku przeznacza się w 70% dla ubezpieczonych, zaś tylko w 30% dla akcjonarjuszów, oraz, że ubezpieczeni są członkami Towarzystwa i w tym charakterze mają prawo głosu na jego zebraniach ogólnych.

Lecz na wypadek likwidacji Towarzystwa, przed jego przejściem na Towarzystwo wzajemne, majątek jego, jakiby pozostał po zaspokojeniu wszystkich jego długów i po należytem zabezpieczeniu praw polisowych wszystkich ubezpieczonych, ulec miał podziałowi wyłącznie między akcjonarjuszów.

W tych warunkach istniejąc i rozwijając się pomyślnie do chwili wybuchu wojny światowej, a raczej do chwili wprowadzenia nieopartej na kruszcu waluty markowej polskiej, czyli w ciągu 26 lat, Towarzystwo znacznie pomnożyło swój majątek, lecz na fundusz amortyzacyjny zebrało dopiero około rb. 20.000.

Nie tylko więc do zamortyzowania wszystkich akcyj i przejścia na Towarzystwo wzajemne, lecz nawet do rozpoczęcia amortyzacji akcyj pozostawał długi, zupełnie nie dający się określić okres czasu, a tymczasem, dzięki ustawicznemu spadkowi marki polskiej, Towarzystwo zaczęło ponosić coraz większe straty, grożące mu z biegiem czasu szybką likwidacją.

Widząc jedyny ratunek Towarzystwa w rozszerzeniu jego działalności na działy ubezpieczeń rzeczonych, a nie mogąc do niej przystąpić bez powiększenia kapitału zakładowego, na które statut pierwotny nie pozwalał, zebranie ogólne członków Towarzystwa kwalifikowaną większością głosów uchwaliło zmienić statut w sensie zniesienia obowiązku amortyzowania kapitału akcyjnego i przejścia na Towarzystwo wzajemne, oraz w sensie zniesienia zakazu powiększania kapitału zakładowego.

Uchwalając w ten sposób radykalną zmianę ustroju Towarzystwa, zebranie ogólne jednakże uszanowało prawa, nabyte przez ubezpieczonych pod rządem pierwotnego statutu, a mianowicie: pozostawiło w mocy udział ich w 70% czystego zysku, oraz zapewniło im prawo głosu na zebraniach ogólnych, dając im akcje w stosunku do wpłaconych przez nich składek, przez co też uczyniło ich odrazu współwłaścicielami majątku Towarzystwa.

Ministrowie Skarbu oraz Przemysłu i Handlu uchwalone zmiany statutu zatwierdzili i zezwolili Towarzystwu na powiększenie kapitału zakładowego i na rozszerzenie działalności na działy ubezpieczeń rzeczowych.

Jeden z ubezpieczonych, głosujących przeciw uchwale zebrania ogólnego, zaskarżył odnośne postanowienie Ministrów przed Najwyższy Trybunał Administracyjny, żądając jego uchylenia.

Skarżący zarzuca Ministrom przekroczenie uprawnień, posiadanych przez nich z mocy ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. i rzekomą obrazę praw nabytych ubezpieczonego do majątku Spółki, twierdząc, jakoby Towarzystwo było Spółką wzajemną, z pewnemi gwarancjami akcyjnemi na rzecz kapitału zapożyczonego, gdy ustawa z dnia 29.IV.1919 r. ma zastosowanie wyłącznie do Spółek akcyjnych.

W odpowiedzi na skargę Ministrowie wyjaśnili, że zaskarżone postanowienie nie jest ani zarządzeniem, ani orzeczeniem, o których mówi art. 1 ustawy o N. T. A. z dnia 3 sierpnia 1922 r. (Dz. ust. № 67 poz. 600), lecz jedynie przyjmuje ono do wiadomości i godzi się na to, co w przedmiocie kapitału zakładowego Towarzystwa i zmiany jego statutu uchwaliło jego walne zgromadzenie. W tym charakterze, zdaniem Ministrów, postanowienie to jest aktem ich dyskrecjonalnej władzy, dokonanym z mocy art. 25 i 28 dekretu Rady Regencyjnej z d. 3 stycznia 1918 r. (Dz. pr. № 1 poz. 1), oraz ustawy z d. 29 kwietnia 1919 r. (Dz. pr. № 39 poz. 282) i wyłączonym z pod orzecznictwa N. T. A. przez art. 1 i punkt b. art. 3 ust. z d. 3.VIII.1922 r. Merytorycznie Ministrowie wykazali celowość i legalność swego postanowienia.

Zainteresowane Towarzystwo, powołując się na art. 11 ust. 2 ustawy z d. 3.VII. 1922, domagało się dopuszczenia go do udziału w sprawie celem obrony swych praw.

Popierając punkt widzenia Ministrów i wykazując, że skarżący jest jedynym oponentem, zmierzającym do obalenia postanowienia, który wszyscy inni ubezpieczeni uważają za legalne i za korzystne dla siebie i że Towarzystwo nie było i nie jest Spółką wzajemną, lecz akcyjną, żądało ono pozostawienia skargi bez rozpoznania, względnie bez skutku.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę ubezpieczonego pozostawił bez rozpoznania.

Bolesław Rotwand.

BIURO CENTRALNE ZRZESZENIA TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Dane, dotyczące pożarów wynikłych w 1921 r. w mieniu, ubezpieczonem w Towarzystwach, należących do Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od ognia.

I. Uwagi ogólne.

Powyższe dane zestawione są z t. zw. kart pogorzelowych, dostarczonych do Biura Centralnego Zrzeszenia przez poszczególne Towarzystwa Ubezpieczeń.

Cyfry te nie obejmują. niestety, wszystkich pożarów, wynikłych w roku sprawozdawczym w mieniu ubezpieczonem w Polsce w prywatnych Towarzystwach Ubezpieczeń, gdyż, po pierwsze, karty pogorzelowe były nadesłane tylko przez 9 Towarzystw z 14, należących w owym roku do Zrzeszenia, powtóre kilka z Towarzystw, które karty nadesłały, uczyniły to nie ze wszystkich dzielnic, wreszcie dlatego, że na terenie b. zaborów niemieckiego i austrjackiego operuje również kilka zagranicznych Towarzystw Ubezpieczeń, na terenie zaś b. zaboru rosyjskiego Kijowskie Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń Cukrowni, nie należące do Zrzeszenia.

Co się tyczy nienadesłanych przez 5 Towarzystw kart, to okolicznością zmniejszającą wielkość luki, jest to, że nie dostarczyły przeważnie Towarzystwa mniejsze (zbiór ogólny ich składek w 1921 r. stanowi ogółem 14,5% składki wszystkich Towarzystw) oraz, że dane z pogorzeli w ubezpieczeniach tych Towarzystw, wspólnych z innemi Towarzystwami, były najczęściej podane w kartach, nadesłanych przez te inne Towarzystwa.

Wogóle najmniej luk mają dane z b. zaboru rosyjskiego, najwięcej z Małopolski.

Cyfr poniższych nie poddajemy obszerniejszej analizie uważając je bardziej za materjał do przyszłych zestawień.

Ogółem dostarczono 1882 karty, dotyczące 1.402 pożarów.

Z tych 1.402 pożarów było:

takich, w których uczestniczyło tylko jedno Towarzystwo . 1211
„ „ „ „ kilka Towarzystw 191

przyczem za straty pogorzelowe od „jednego pożaru" przyjęte zostały wszystkie straty, wynikłe na tejże posesji przy danym pożarze we wszystkich Towarzystwach Ubezpieczeń razem.

II. Pożary według dzielnic i poszczególnych działów taryfy.

Dzielnica	Dział						
	miejski	fabrycz.	przyf.	rolny	samoch.	ogółem	%
B. zab. ros. m. Warszawa	53	16	3	—	3	75	5,4
„ Łódź	71	93	8	—	1	173	12,3
reszta Kr. Kon.	100	78	22	137	1	338	24,1
m. Białystok	2	2	1	—	—	5	0,4
ziemia Wileńska	82	6	1	16	—	105	7,5
reszta Kr. Wsch.	77	3	1	21	—	102	7,2
Wielkopolska	323	40	27	112	2	504	36,0
Małopolska	30	21	15	34	—	100	7,1
Razem	738 (52,6%)	259 (18,5%)	78 (5,6%)	320 (22,8%)	7 (0,5%)	1402	100,0%

Cyfry powyższej tablicy, jak i wielu następnych uwypukliłyby się znacznie w zestawieniu z odnośnemi cyframi zebranych składek, lecz niestety cyfr takich Biuro Centralne nie posiada wobec tego, że Towarzystwa Ubezpieczeń nie prowadzą jeszcze Centralnej Statystyki.

III. Pożary według czasu ich powstania.

a) według miesięcy roku i okręgów:

miesiące	Warsz.	Łódź	reszta Kr. Kong.	Biał.	Kr. Wsch.	Wielkop.	Małopol.	RAZEM	%
I	8	9	13	1	10	36	3	80	5,7
II	9	13	34	—	10	31	5	102	7,2
III	3	9	18	—	13	19	2	64	4,6
IV	6	11	19	—	10	32	10	88	6,3
V	3	7	18	—	10	26	7	71	5,1
VI	6	13	16	—	8	28	3	74	5,3
VII	6	7	45	—	24	60	6	148	10.6
VIII	2	14	38	—	46	48	21	166	11,8
IX	4	23	29	—	16	30	6	108	7,7
X	3	20	29	—	14	53	11	130	9,3
XI	14	19	39	—	27	62	12	173	12,3
XII	11	28	40	4	22	79	14	198	14,1
Ogółem	75	173	338	5	207	504	100	1402	100%

b) według miesięcy roku i działów taryfy:

miesiące	miejsk.	fabrycz.	przyfabr.	rolny	samoch.	ogółem	odszkod.
w styczniu	43	13	6	17	1	80	3.590.507
„ lutym	68	18	4	12	—	102	1.840.529
„ marcu	29	15	3	16	1	64	3.871.063
kwietniu	38	17	8	25	—	88	6.678.555
„ maju	32	16	2	21	—	71	3.059.741
„ czerwcu	41	14	3	16	—	74	60.382.504
„ lipcu	70	23	6	47	2	148	12.949.515
„ sierpniu	72	30	11	53	—	166	38.877.648
„ wrześniu	54	20	8	25	1	108	73.903.754
„ październiku	56	40	3	30	1	130	55.175.983
„ listopadzie	103	23	14	32	1	173	43.427.390
„ grudniu	132	30	10	26	—	198	20.517.693
Ogółem .	738	259	78	320	7	1402	324.274.882

c) w dziale miejskim według miesięcy roku i rodzaju mienia:

miesiące	budynki	ruch. dom	instytut. użyt. publ.	przeds.	sklepy i składy	Ogółem
w styczniu	17	22	—	—	4	43
„ lutym	18	46	—	—	4	68
„ marcu	18	10	—	—	1	29
„ kwietniu	19	15	—	1	3	38
„ maju	10	17	1	1	3	32
„ czerwcu	12	24	—	—	5	41
„ lipcu	24	29	1	6	10	70
„ sierpniu	47	22	—	—	3	72
„ wrześniu	23	22	3	—	6	54
„ październiku	19	33	1	—	3	56
„ listopadzie	38	46	—	7	12	103
„ grudniu	33	90	1	4	4	132
Ogółem .	278 (37,7%)	376 (51,0%)	7 (0,9%)	19 (2,5%)	58 (7,9%)	738

d) według pory dnia:

d z i a ł	w dzień	w nocy	nie podano
miejski	307 (41,6%)	245 (33,2%)	186 (25,2%)
fabryczny	116 (44,8%)	101 (39%)	42 (16,2%)
przyfabryczny	33 (42,3%)	17 (21,8%)	28 (35,9%)
rolny	135 (42,2%)	92 (28,8%)	93 (29,0%)
Ogółem	591 (42,2%)	455 (32,6%)	349 (25%)

Uwaga. Dzień liczono od g. 6—18, noc—pozostałe godziny.

e) fabryczne według czasu pracy:

Podczas pracy 138 (53,3%), po skończonej pracy 52 (20,1%), nie podano 69 (26,6%).

Z tablic II a, b, c wynika, że drugie półrocze bardziej obfitowało w pożary, niż pierwsze i to znacznie i, że najgorszymi miesiącami ogólnie, a w ryzykach miejskich i przyfabrycznych w szczególe, były listopad i grudzień (piece), w ubezpieczeniach fabrycznych październik (rozpoczęcie ogrzewania i oświetlenia), w rolnych zaś, jak i należało się spodziewać, miesiące lipiec i sierpień (susza i niedozór).

Poszczególne poddziały portfelu miejskiego zachowują się rozmaicie: podczas gdy ruchomości domowe dają największą ilość pożarów w grudniu, ilość pożarów w budynkach największa w sierpniu, w składach i w sklepach w lipcu i w listopadzie.

IV. Pożary według miejsca, gdzie się rozpoczęły.

a) u danego ubezpieczonego 1339 (95,5%)
„ sąsiada 63 (4,5%)
Pożarów, które objęły większą ilość budynków było: m. Merecz (Kr. Wsch.) 4, Grodno 7, Pińsk 23.

b) w ryzykach miejskich według klasy miejscowości: w klasie I—114, II—162, III—51, IV—63, V—104, nie podano 244; razem 738.

Cyfry te nie są ścisłe ze względu na to, że klasyfikacja miejscowości jest różna w każdym b. zaborze.

V. Pożary w ryzykach miejskich według budynków i ich przeznaczenia.

a) według konstrukcji budynków:

w budynkach	murowanych	krytych	niepalnie	klasa I	pożarów	488	(65,2%)
„ „	„	„	drzewem	„ II	„	5	(0,6%)
„ „	„	„	słomą	„ III	„	0	(0,0)
„ „	mieszanych	„	niepalnie	„ IV	„	13	(1,7%)
„ „	„	„	drzewem	„ V	„	1	(0,1%)
„ „	„	„	słomą	„ VI	„	0	(0,0)
„ „	drewnianych	„	niepalnie	„ VII	„	67	(9,0%)
„ „	„	„	drzewem	„ VIII	„	5	(0,6%)
„ „	„	„	słomą	„ IX	„	5	(0,6%)
pod gołem niebem				„ X	„	3	(0,4%)
nie podano					„	161	(21,8%)
					Ogółem .	738	(100%)

Brak danych co do ustosunkowania ubezpieczeń w budynkach poszczególnych klas nie daje możności wciągnięcia wniosków z cyfr powyższych.

Przy sposobności przytaczamy odnośną tabelę ze statystyki przedwojennej (przeciętna za ostatnie dziesięciolecie) rosyjskich Towarzystw na terenie b. Królestwa Kongresowego, przedstawiającą stosunek procentowy ogólnych sum ubezpieczenia w budynkach różnej konstrukcji (prócz działu rolnego, który do konwencji nie należał). Cyfry dane w tysiącach rubli.

	budynki				ruch. dom.		towary		ruch. przem.		ogółem	
	ilość budyn.	%	suma ubezp.	%	suma ubezp.	%	suma ubezp.	%	suma ubezp.	%	suma ubezp.	%
bud. mur. kr. niepalnie (kl. I) .	10.925,9	69,3	68.818,30	97,4	49.339,09	98,1	83.507,15	98,17	11.657,88	96,61	213 322,52	97,86
bud. mur. kr. drzewem (kl. II) . .	64,6	0,4	171,44	0,2	36,92	0,1	39,77	0,05	13,15	0,10	186,41	0,08
bud. miesz. kr. niepalnie (kl. IV) .	285,2	1,8	205,90	0,3	123,95	0.2	386,35	0,47	33,69	0,26	750,89	0,34
bud. dr. kr. nie- (kl. VII)	3.954,1	25,1	1.202,60	1,7	598,35	1,2	994,54	1,15	338,35	2,80	3.133,82	1,45
bud. miesz. i dr. kr. drzewem (kl. V i VIII)	513,5	3,3	210,33	0,3	189,46	0,3	119,56	0,14	25,65	0,21	545,00	0,25
bud. mur. miesz. dr. kr. słomą (kl. III, VI, X) . . .	16,5	0,1	6,04	0,1	6,53	0,1	16,29	0,02	2,77	0,02	31,63	0,02
Razem .	15.759,8	100,0	70.614,61	100,0	50.294,3	100,0	85.063,66	100,0	12.071,49	100,0	217,970,27	100,0

b) według przeznaczenia budynków:

w budynkach mieszkalnych	654	w czem straty	budynkowe 278 wyp. (1 w r. b.)
		„ „ „	w ruch. dom. 376 „
„ instytucjach użyt. publ. .	7	„ „ „	teatry 2, szpit. 1, synagoga 1 wyp.
„ sklepach i przedsiębior. .	18	„ „ „	hotele, kawiarnie, restauracje 3 wyp.
„ składach towarowych . .	58		
Wagon tramwajowy na ulicy	1		
Razem .	738		

VI. Pożary w fabrykach według rodzaju fabrykacji.

c) według działów:

Dz. 1.	Źródła siły, światła i ciepła, wodociągi	wypadków	7	(2,7%)
„ 2.	Przemysły: kopalniany, ceramiczny, cementowy	„	7	(2,7%)
„ 3.	Przemysł metalurgiczny i metalowy	„	6	(2,3%)
„ 4.	Obróbka metali i drzewa	„	11	(4,3%)
„ 5.	„ drzewa	„	20	(7,7%)
„ 6.	Przemysł włókienniczy	„	127	(49,0%)
„ 7.	Przemysły: papierniczy, poligraficzny i wyr. z papieru .	„	5	(1,9%)
„ 8.	Przerabianie produktów zwierzęcych	„	3	(1,2%)
„ 9.	Przemysł spożywczy	„	30	(11,5%)
„ 10.	„ chemiczny	„	8	(3,2%)
„ 11.	„ naftowy	„	19	(7,3%)
„ 12.	Przemysły różne	„	16	(6,2%)
	Razem .	„	259	

d) według poszczególnych fabrykacyj:

Kotłownie	wypadków	1	(wybuch kotła).
Elektrownie	„	4	(w sali maszyn 2, pomocnicze oddziały 2).
Gazownie	„	2	(oddz. fabr. wodoru 1, niepodano 1)
Kopalnie węgla	„	1	(nie podano).
Cegielnie	„	2	(piece do wypalania 1, nie podano 1).
Ceramiczne	„	1	(oddział maszyn).
Cementownie	„	1	(maszyny do mielenia).
Fabr. wyr. szklanych	„	2	(suszarnia 1, prostownia 1).
Wyrób żelaza i stali	„	5	(huty żelazne 4 w tem wieża ciśnień 1, frezownia 1, chłodnia 1 i piece 1).
Odlewnie	„	1	(nie podano).
Fabr. maszyn	„	6	(kuźnia 1, lokomobila 2, stolarnie 2, nie pod. 1).
„ obrab. met. i drzew.	„	5	(maszyn roln. 2, niepodano 2, wag 1 niepodano), maszyn młyńskich 2, maszynow. 1, nie podano 1).
Tartaki	„	17	(kotłownia 1, beczkarnia 1, stolarnia 1, maszynownia 2, przy traku 1, komora linowa 1 niepodano 10).
Fabr. mebli z drzewa	„	3	(stolarnia 1, roszplarnia 1, inne oddz. 1).
Przędz. wełny czystej	„	6	(maszynownia 1, wilkownia 3, szarpacz 1, obrabiarki 1).
„ wełny z domiesz.	„	17	(mieszanka wigoni 1, szarpacz 4, wilkownia 6. zgrzeblarki 3, selfaktory 2, nie podano 1),
„ bawełny	„	43	(komora linowa 1, szarpalnie 8, zgrzeblarki 14, suszarnie 3, selfakt. 7, miesz. 3, nie pod. 7).
„ juty	„	1	(kądzielnice).
„ lnu i konop.	„	2	(roszarnia 2).
Fabr. waty	„	1	(szarpalnia).
Tkalnie	„	15	(kotłownie 2, maszynownie 1, warsztaty tk. 10, nie podano 1).
Fabr. trykotaży	„	5	(suszarnie 3, draparka 1, nie podano 1).
Pończosznicze	„	3	(forniernia 1, suszarnia 2).
Fabr. firanek	„	2	(cerownia 1, maszynownia 1).
Farbiarnie	„	19	(suszarnia 19).
Wykończalnie	„	12	(kotłownie 1, suszarnia 3, draparki 4, drukarnia 1, opalarka 1, nawijacz 1, nie pod. 1).
Fabr. kapeluszy	„	1	(z sąsiedztwa).
Papiernie	„	2	(masz. bibułki krepowej 1, z sąsiedztwa 1).
Drukarnie	„	1	(linotyp).
Fabr. gilz do papierosów	„	2	(nie podano).
Garbarnie	„	2	(bębny 1, suszarnia 1).
Fabr. mydła	„	1	(nie podano).
Młyny	„	9	(maszynownia 1, maszyny młynów 3, oczyszczanie ziarna 2, żubrownik 1, elewator 1, nie podano 1).
Browary	„	2	(transmisje 1, nie podano 1).
Gorzelnie	„	3	(kotłownia 2, nie podano 1).
Fabr. wódek	„	1	(drukarnia).
Olejarnie	„	2	(wytłaczanie 1, nie podano 1).
Krochmalnie	„	1	(nie podano).
Fabr. cykorji	„	1	(nie podano).
Palarnie kawy	„	1	(rezerwoary).
Cukrownie	„	10	(kotłownie 4, węgiel 5, nie podano 1).
Fabr. superfosfatu	„	1	(nie podano 1).
Perfum	„	1	(oddział sit).
Smarów	„	1	(kotły do gotowania).
Sucha dystylacja	„	1	(nie podano)
Chemiczna fabr.	„	4	(młyn do mielenia 1, nie podano 3).

Przemysł naftowy:
a) kopalnie „ 11 (masz. wiertnicze 1, szyb 2, kotłownia 2, spustownia 1, nie podano 2)
b) rektyfikacje „ 8 (kotłownia 2, stacja pomp 1, laboratorjum 1, dystylacja 1, zbiorniki 1, nie podano 2).
Fabr. guzików „ 2 (nie podano).
„ ceraty „ 2 (szuszarnia 1, lakierownia 1).
„ papy smołowej „ 11 (kotły do smoły 8, nie podano 3)
„ zapałek „ 1 (łebkownia).

VII. Pożary według przyczyn.

a) ogólnie:

Przyczyna	miejs.	fabr.	przyf.	roln.	samoch.	ogółem	%
Przyczyna stwierdzona	436	114	37	125	7	723	51,6
„ prawdopodobna	120	48	13	73	—	254	18,1
„ niewiadoma	182	93	28	122	—	425	30,3
Ogółem .	738	259	78	320	7	1402	100

b) według poszczególnych przyczyn:

Przyczyna	miejs.	fabr.	przyf.	roln.	samoch.	ogółem	%
1. Piorun	6	2	—	13	—	21	1,5
2. Wybuch:							
a) przy fabrykacji	2	13	—	—	—	15	1,1
b) inne	3	—	—	1	—	4	0,3
3. Samozapalenie:							
a) przy fabrykacji	6	30	—	—	—	36	2,6
b) inne	2	—	21	—	—	23	1,6
4. Iskry:							
a) z lokomobili	—	5	1	14	—	20	1,5
b) z parowozu	2	1	3	11	—	17	1.2
c) inne	4	6	—	4	—	14	1,0
5. Nieostrożne obchodz. się z ogn.:							
a) dorosłych	196	26	8	37	—	267	19,0
b) dzieci	8	1	—	7	—	16	1,1
6. Palenie tytoniu	31	2	6	20	—	59	4,2
7. Z fabrykacji (prócz pp. 2, 3, 8 Db)	—	39	—	4	—	43	3,1
8. Ogrzewanie:							
a) wadl. urządz. pieca . .	—	5	—	15	—	20	1,4
b) wadl. urz. kanałów dym.	—	1	—	11	—	12	0,8
c) wypadanie węgli . . .	—	4	—	4	—	8	0,6
d) zapalenie się sadzy . .	—	2	—	1	—	3	0,2
e) inne	—	—	—	3	—	3	6,2
9. Ogrzewanie lokali:							
a) wadl. urządz. pieca . . .	42	—	2	—	—	44	3,1
b) „ „ kanał. dym.	51	1	5	4	—	57	4,1
c) wypadanie węgli . . .	45	—	—	1	—	45	3,2
d) zapalanie się sadzy . .	21	1	—	3	—	22	1,6
e) inne	1	—	—	—	—	1	0,1
10. Elektryczność:							
a) przy oświetlaniu . . .	18	12	1	—	—	31	2,2
b) inne	6	9	—	—	—	15	1,1
11. Oświetlenie:							
a) gazowe	1	—	—	—	—	1	0,1
b) świece	30	—	1	2	—	33	2,3
c) lampy naftowe	29	—	—	4	—	33	2,3
d) karbidowe	—	—	—	—	—	—	—
e) inne	—	—	—	—	—	—	—
12. Podpalenie:							
a) przez ubezpieczonego . .	—	—	—	—	—	1	0,1
b) „ in. wiadome osoby	—	—	—	—	—	5	0,4
c) „ niewiadome „	3	4	2	29	—	38	2,7
13. Pogrom	—	—	—	—	—	—	—
14. Przyczyna niewiadoma	182	93	28	122	7	432	30,8
15. Z sąsiedztwa	49	2	—	12	—	63	4,5
Ogółem .	738	259	78	320	7	1402	100,0

VIII. Stopień uszkadzalności, t. j. stosunek procentowy wypłaconych odszkodowań do ubezpieczonej sumy z polis, podległych pożarowi.

	p/g działów taryfy: miejski	fabryczny	przyfabryczny	rolny	samoch.	ogółem
Budynki	4.8	10.1	3.8	16.3	—	8.1
Urządz. i maszyny	8.3	4.5	13.7	11.8	7.5	4.9
Ruchomości dom.	58	—	1.5	7.5	—	6.0
Towary	*) 34.1	2.2	1.5	172	—	5.5
Ogółem	14.8	3.7	2.4	15.9	7.5	5.9

	p/g poszcz. działów taryfy fabr. (ob. rozdz. Va): I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Budynki	—	3.7	8.4	9.4	529	7.5	0.6	16.1	1.3	41.1	34.6	13.6
Urządz. i maszyny	80	29	75	54.6	658	3.2	2.1	2.9	15.5	12.7	4.2	8.6
Ruchomości dom.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Towary	—	05	272	0.4	66.3	2.2	18.1	74.1	2.3	1.5	0.1	137
Ogółem	80	1.6	8.3	43.1	60.3	3.0	131	149	39	102	16	90

	p/g poszczeg. działów przemysłu włókienniczego — przędzalnie: wełny czystej	wełny z dom.	bawełny	juty	lnu i konopi	fabr. waty	tkalnie	fabr. trykotaży	fabr. pończoszn.	fabr. firan. i koronek	farbiarnie	wykończalnie	fabr. kapeluszy	ogółem
Budynki	0.6	0.9	7.1	—	82.4	—	7.7	—	—	2.7	3.2	0.3	—	7.5
Urządz. i maszyny	0.8	2.4	14.8	0.2	74.1	18.4	0.5	1.2	—	—	2.4	0.1	—	3.2
Ruchomości dom.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Towary	0.9	1.3	8.7	1.9	60.0	75.0	0.5	0.5	1.3	0.5	0.5	0.4	5.4	2.2
Ogółem	0.8	2.1	10.4	0.4	**) 76.7	32.4	0.5	0.7	1.3	0.6	0.6	0.3	5.4	3.0

*) Pożar składów „Warrant" w Łodzi.
**) „ Roszarni w Żyrardowie.

IX. Straty na jeden pożar, wyrażone w stosunku procentowym wypłaconych odszkodowań do ubezpieczonej sumy z polis podległych pożarowi.

	miejski	fabryczny	przyfabryczny	rolny	samoch.	ogółem
Budynki	4.8	10.1	3.8	16.3	7.0	—
Urządz. i maszyny	8.3	4.5	13.7	11.8	5.4	7.5
Ruchomości dom.	5.8	—	1.5	7.5	6.0	—
Towary	34.1	2.2	1.5	17.2	9.0	—
Ogółem	23.4	37	2.4	15.7	7.7	75

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Budynki	—	3.7	8.4	9.4	52.9	7.5	0.6	16.1	1.3	41.1	34.6	13.6
Urządz. i maszyny	80	2.9	7.5	54.6	65.8	3.2	2.1	2.9	15.5	12.7	4.2	8.6
Ruchomości dom.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Towary	—	0.5	27.2	0.4	66.3	2.2	18.1	74.1	2.3	1.5	0.1	13.7
Ogółem	80	1.7	8.3	43.2	62.0	2.9	13.1	14.4	4.0	17.3	1.6	9.9

	wełny czystej	wełny z dom.	bawełny	juty	lnu i konopi	fabr. waty	tkalnie	fabr. trykotaży	fabr. pończoszn.	fabr. firan. i koronek	farbiarnie	wykończalnie	fabr. kapeluszy	ogółem
Budynki	0.6	0.9	7.1	—	82.4	—	7.7	—	—	2.7	3.2	0.3	—	
Urządz. i maszyny	0.8	2.4	14.8	0.2	74.1	18.4	0.5	1.2	—	—	2.4	0.1	—	
Ruchomości dom.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Towary	0.9	1.3	8.7	1.9	60.0	75.0	0.5	0.5	1.3	0.5	0.5	0.4	5.4	
Ogółem	0.8	2.0	8.9	0.2	76.7	32.3	0.5	0.7	1.3	0.7	0.6	0.3	54	

Kronika krajowa.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Snop".

2 czerwca odbyło się Zgromadzenie Walne Przedstawicieli Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop". Zebranie zagaił Wiceprezes Rady p. Kajetan Piechowski, zawiadamiając obecnych, że sprawa przejęcia przez T-wo „Snop" całkowitej dotychczasowej działalności T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń od gradu „Ceres" została załatwiona i nowy statut T-wa „Snop" zatwierdzony przez p. Ministra skarbu 24 kwietnia b. r. a ogłoszony w „Monitorze Polskim" 11 maja b. r., wobec tego T-wo „Snop" oprócz działu ubezpieczeń od ognia wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości rolnych, fabrycznych i przemysłowych, prowadzi obecnie również dział ubezpieczeń od gradu, T-wo zaś „Ceres" przestało istnieć jako samodzielna instytucja. P. Piechowski zawiadomił dalej, że długoletni Prezes Rady i jeden z założycieli T-wa „Snop", p. Leon Przanowski zgłosił listownie, że nie może nadal pełnić obowiązków Prezesa Rady T-wa z powodu złego stanu zdrowia. Zgromadzenie Walne, przyjmując z żalem oświadczenie to do wiadomości, jednocześnie uchwaliło wysłać odpowiednie pismo do p. Przanowskiego. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zgromadzenia Walnego i powołano przez aklamację p. Ludwika Bryndzę Nackiego, który zaprosił na asesorów: pp. Ludwika Pułaskiego i Władysława Suchodolskiego, a na sekretarza p. Felicjana Makomaskiego.

Prezes Zarządu p. Z. Choromański zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym. Składek zebrano przeszło miljard marek i osiągnięto 196 miljonów czystych zysków, zaś w roku bieżącym, 1923, zebrana premia, zwłaszcza w dziale przemysłowym, znacznie wzrosła i obecnie, za pięć ubiegłych miesięcy, wynosi znacznie więcej aniżeli zebrana za cały rok ubiegły.

Sprawozdanie i bilans zatwierdzono. Z zysków, po potrąceniu sum statutowo przewidzianych na kapitał zapasowy i na tantjemy, oraz na cele społeczne, wydzielono ubezpieczonym zwroty w wysokości 13% opłaconej przez każdego z nich w roku ubiegłym składki ubezpieczeniowej.

Sześć miljonów na cele społeczne podzielono jak niżej: na Macierz Szkolną 1 miljon, na Instytut Przeciwgazowy 1 miljon, na fundusz stypendjalny imienia ś. p. Dzierzbickiego 1 miljon, na fundusz edukacyjny dla urzędników gospodarczych R. P. pół miljona, na Dom Akademicki pół miljona, na Bratnią Pomoc studentów Politechniki Warsz. pół miljona, na Akademję Handlową imienia Zielińskiego pół miljona, na Kursy Zawodowego Kształcenia Pracowników Przemysłu Metalowego pół miljona, na T-wo Pomocy dla inteligencji 250.000, na Seminarjum Nauczycielskie przy Katolickim Zw. Kobiet 250.000.

Po zatwierdzeniu sprawozdania dokonano wyborów uzupełniających do Władz T-wa. Powałano do Rady Nadzorczej: pp. Białeckiego Michała, Grohmana Leona, Łuniewskiego Adama, Wilskiego Ignacego i p. Załęskiego Kazimierza — ponownie, oraz nowych członków: pp. Rodryga Hr. Dunina, Ignacego Hordliczkę, Konrada Łuszczewskiego, Stanisława Jana Okolskiego i Bolesława Zakrzeńskiego.

Do Zarządu: pp. Zygmunta Choromcńskiedo, — ponownie, i Kazimierza Ambrożewicza — dotychczasowego członka Rady.

Do Koaisji Rewizyjnej: pp. Jana Bronikowskiego, Stanisławn Janickiego, Augusta Janisławskiego i Wilhelma Meylerta — wszystkich ponownie.

Kronika zagraniczna.

Ubezpieczenia państwowe na Litwie.

Niektóre zagraniczne czasopisma ubezpieczeniowe informowały niedawno, że nowy ekonomiczny program w Rosji sowieckiej, t. zw. NEP, wywarł dodatni wpływ na rosyjski monopol ubezpieczeniowy, zarządzany przez t. zw. „Gostrach", który dąży do pozyskania reasekuracji niemieckiej dla swego interesu ogniowego. Obecnie zanotować wypada zajęcie podobnego stanowiska przez litewski monopol ubezpieczeniowy, który został wprowadzony dopiero w ubiegłym roku. Obejmował on przymus ubezpieczenia nieruchomości wiejskich w 50% wartości, do wysokości 20.000 litów wzgl. 2.000 dolarów. Kierownikiem monopolu jest dawniejszy wybitny współpracownik Pierwszego Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń p. Gustaw Federowski, który, działając pod nadzorem Ministra Skarbu, posiada jednak pewien zakres samodzielności.

W celu umożliwienia dalszego rozwoju interesów monopolu ubezpieczeniowego na Litwie Federowski ,idąc za przykładem „Gosstrachu", postanowił zwrócić się do zagranicznych reasekuratorów za pośrednictwem brukerów niemieckich, zamierzając w ten sposób dwudziestokrotnie podnieść sumy maksymalne instytucji monopolowej. Składki ubezpieczeniowe na Litwie pobierane są według starych taryf rosyjskich. Państwo litewskie jest odpowiedzialne całym swoim majątkiem za zobowiązania instytucji monopolowej.

Przeciwko temu monopolowi powstała w kołach zainteresowanych b. silna opozycja, wywołana w szczególności kryzysem finansowym. Prąd przeciwny wzmógł się tak silnie, że sprawa weszła na nowo pod obrady parlamentu, z powodu jednak rozwiązania sejmu, załatwiona być nie mogła.

W kampanji wyborczej monopol ubezpieczeniowy, a raczej jego zniesienie, stanowi silny atut w rękach agitatorów.

Zakł. Druk. B. Grabowski i S-ka, Sp. kom., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 44-04.

PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

(Revue d'assurances.)

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM UBEZPIECZENIOWYM I EKONOMICZNYM

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH PRYWATNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.

Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, Nowy-Świat 38, Tel. 22-71 i 67-66.

Prenumerata za kwartał III (wraz z przesyłką):

w Warszawie kwartalnie	18.000 Mk.
na prowincji „	21.000 „
za granicą „	36.000 „
Cena numeru pojedyńczego	7.500 „

CENA OGŁOSZEŃ:

Stałe: Na 3 i 4 stronie okładki Mk. 225.000.— kwartalnie za stronę, Mk. 112.500 za ½ strony i Mk. 60.000 za ¼ strony. Pojedyńcze: cała strona po tekście Mk. 180.000, ½ strony Mk. 105.000, ¼ strony Mk. 75.000. Notatki sprawozdawcze po 1500 Mk. za wiersz jednoszpaltowy.

Ceny te obowiązują aż do odwołania.

Rok II. Lipiec 1923 r. Zeszyt 9 (15).

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Redaktor i Wydawca: Władysław Kozłowski.